

Lotta, wypaliłam się

Lotta prezentuje singel "wypaliłam się" z hyperpopowej EP-ki "nowa żona".

what else?
zwijam kolejny wers
ślinię bletkę
wkładam w cygaretkę
jak Audrey Hepburn
zanurzam się głębiej

wypaliłam się
wypaliłam się jak blanta
bo przedłużyła się
moja jesienna chandra
kiedyś czysty czysty
lemon haze
dziś amnesia
i wodoodporny tusz do rzęs
ło-oh!

czuję jak powoli wysycha źródło
głowa przemielona
jak memy z Paulo Coelho
nim się obejrzę
zaraz będzie ciemno
zamknij się
i tak cierpię na bezsenność

pod nogami pali mi się grunt
to spokój ducha
nad głowami chmury dymu
szepczą mi do ucha
popaliłam mosty
płonę z żądz przygód
albo się poparzę
albo spalę się ze wstydu

myśli markotne
mnie zawijają w kołdrę
jak pet
mnie skręca myśl, że
nie jest dobrze
powoli tracę oddech
pomysły kiedyś lotne
są oblepione błotem
a nie złotem
to okropne
jo!

marzę, żeby z życia
kręcić same tulipanki
z paczki wyciągałam
stopione Michałki

pora przefiltrować
toksyczne substancje
bo nie będę już księżniczką
w youtube'owej bajce

dymi, dymi, dymi, dymi, dymi
mi się w głowie
każdy głos to ekspert
każdy coś mądrego powie
strzelają radami jak rewolwerami
na Dzikim Zachodzie

odpal lont bo nie wyrobię

pod nogami pali mi się grunt
to spokój ducha
nad głowami chmury dymu
szepczą mi do ucha
popaliłam mosty
płonę z żądz przygód
albo się poparzę
albo spalę się ze wstydu

myśli markotne
mnie zawijają w kołdrę
jak pet
mnie skręca myśl, że
nie jest dobrze
powoli tracę oddech
pomysły kiedyś lotne
są oblepione błotem
a nie złotem
to okropne
jo!